



Grey Scale #13



DANES PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

S127

Handwritten signature and initials

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ko

6

pplk dypl. Antoni KARPIŃSKI

**OPERACJE ZACZEPNE ARMII RADZIECKIEJ
W KAMPANII LETNIEJ 1944 r.
DZIAŁANIA NA BIAŁORUSI, LITWIE, UKRAINIE ZACHODNIEJ
I WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI POLSKI
(23. 6 – 30. 8. 1944 r.)**

Biblioteka Główna
Akademii Sztaby Narodowej
~~S/127~~

05-000178-002-0



60591

1961



S 027

Handwritten signature

RS
S

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

6

Ko

ppłk dypl. Antoni KARPINSKI

**OPERACJE ZACZEPNE ARMII RADZIECKIEJ
W KAMPANII LETNIEJ 1944 r.
DZIAŁANIA NA BIAŁORUSI, LITWIE, UKRAINIE ZACHODNIEJ
I WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI POLSKI
(23. 6 – 30. 8. 1944 r.)**

Biblioteka Główna
Akademii Sztaby Narodowej

S/173



05-000178-002-0



60591

1961

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

12

6

ZATWIERDZAM
SZEF KATEDRY HIST. SZT. WOJ.
gen. bryg. prof. Stanisław OKECKI

ppłk. dypl. Antoni KARPINCKI

" OPERACJE ZACZEPNE ARMII RADZIECKIEJ W KAMPANII LETNIEJ
1944 r.
DZIAŁANIA NA BIAŁOCRUSI, LITWIE, UKRAINIE ZACHODNIEJ
I WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI POLSKI /23.6-30.8.1944 r./"



REMBERTOW

PAŹDZIERNIK

1961 r.

Temat: "Operacje zaczepne Armii Radzieckiej w kampanii
letniej 1944 r.

Działania na Białorusi, Litwie, Ukrainie Zachodniej
i we wschodniej części Polski /23.6-30.8.1944 r./"

Zagadnienia:

W s t ę p.

1. Położenie stron na początku lata 1944 r.
2. Charakterystyka struktury obrony i ugrupowania wojsk niemieckich na Białorusi.
3. Plan Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej rozgromienia wojsk niemieckich na Białorusi.
4. Ważniejsze zagadnienia planowania i przygotowania operacji oraz przebiegu działań I Frontu Nadbałtyckiego, 3, 2 i I Frontu Białoruskiego.
5. Charakterystyka struktury obrony i ugrupowania wojsk niemieckich na Ukrainie Zachodniej.
6. Ważniejsze zagadnienia planowania i przebiegu działań wojsk I Frontu Ukraińskiego.

W s t e p.

Kampania letnia 1944 r. została przeprowadzona przez Armię Radziecką w miesiącach czerwca, lipca i sierpnia. W toku tej kampanii wykonano trzy operacje, mające na celu wyeliminowanie Finlandii z wojny /działania na Przesmyku Karelskim i Południowej Karelii - 10.6.9.8.1944 r./ i rozbięcie wojsk hitlerowskich na centralnym odcinku frontu radziecko-niemieckiego /działania na Białorusi, Litwie, Ukrainie Zachodniej i we wschodniej części Polski - 23.6.30.8.1944 r./

Operacje te odbywały się w warunkach otwarcia drugiego frontu w Europie zachodniej. Bowiem 6 czerwca 1944 r. wojska anglo-amerykańskie rozpoczęły operację morską-desantową w Normandii, wiążąc tym samym znaczne siły niemieckie.

Dzięki rozgromieniu wojsk niemieckich na centralnym odcinku frontu radziecko-niemieckiego i odrzuceniu ich na rubież Narwi, Bugu-Narwi i Wisły, zostały stworzone warunki do prowadzenia działań zaczepnych na kierunku bałkańskim i w Republikach Nadbałtyckich. Dla nas - Polaków, operacje wojsk radzieckich na centralnym odcinku frontu mają szczególne znaczenie. Bowiem dzięki tym operacjom zapoczątkowane wyzwolenie naszych ziem - położonych między Bugiem a Wisłą.

Operacje przeprowadzone na Białorusi, Litwie, Ukrainie Zachodniej i we wschodniej części Polski stanowią z punktu widzenia taktyki i sztuki operacyjnej oraz strategii szereg ciekawych rozwiązań planowania, przygotowania i prowadzenia działań zaczepnych na szerokim froncie i na dużą głębokość, z masowym zastosowaniem wojsk pancernych i zmechanizowanych, artylerii i lotnictwa.

1. Położenie stron na początku lata 1944 r.

W wyniku zwycięstw, odniesionych przez radzieckie siły zbrojne nad wojskami niemieckimi w ciągu zimy i na wiosnę 1944 r., położenie wojskowo-polityczne Związku Radzieckiego znacznie uoceniło się. Radziecka Armia prowadząc operacje zaczepne rozgromiła strategiczne skrzydła wojsk niemieckich /na Ukrainie prawobrzeżnej i w rejonie Leningradu/, stworzyła dogodne warunki do dalszych działań na kierunku centralnym.

Oprócz zwycięstw na froncie Związek Radziecki osiągnął znaczne sukcesy gospodarcze. W dalszym ciągu trwał proces rozwoju i odbudowy radzieckiego przemysłu, transportu i rolnictwa. Do produkcji włączały się nowe przedsiębiorstwa i kopalnie.

Przemysł radziecki dawał armii bardziej udoskonalony sprzęt bojowy, a niżeli w latach poprzednich. Wystarczy powiedzieć, że stopień nasycenia wojsk radzieckich sprzętem i artylerią był pięć do sześciu razy większy, aniżeli w okresie przeciwnatarcia radzieckiego pod Stalingradem.

Zarys linii frontu radziecko-niemieckiego w centralnej jego części, jaki się utworzył w wyniku operacji szacupnych wojsk radzieckich zimą i na wiosnę, przedstawiał sobą dwa potężne łuki. Jeden skierowany w kierunku zachodnim /tzw. występ ukraiński/, drugi w kierunku wschodnim /tzw. występ białoruski/. Taki zarys linii-frontu pozwalał na wykonanie operacji, na okrążenie wojsk niemieckich, szczególnie przeciwko wojskom nieprzyjaciela rozmieszczonym na występie białoruskim.

Z początkiem lata 1944 r. siły zbrojne Niemiec liczyły 323 dywizji i 5 brygad. Z tej liczby 179 dywizji i 5 brygad walczyło na froncie radziecko-niemieckim. W oczekiwaniu lądowania wojsk anglo-amerykańskich w Europie zachodniej dowództwo niemieckie trzymało we Francji, Belgii i Holandii około 60 dywizji. Reszta sił niemieckich znajdowała się we Włoszech, w krajach okupowanych i na obszarze Niemiec.

Poza tym na froncie radziecko-niemieckim znajdowało się 59 dywizji i 18 brygad satelitów Niemiec. Tak więc z wojskami radzieckimi walczyło 228 dywizji i 23 brygady /3,5 miliona ludzi/.

Ponosząc jedną klęskę po drugiej, przywódcy niemieccy czynili rozpaczliwe wysiłki, by zmobilizować wszelkie zasoby swego państwa i okupowanych krajów Europy w celu maksymalnego zwiększenia produkcji uzbrojenia. Jednak wzrost produkcji uzbrojenia nie mógł wyrównać strat, jakie wojska niemieckie ponosiły na froncie radziecko-niemieckim.

Sytuacja hitlerowskich Niemiec komplikowała się jeszcze i przez to, że w obozie ich sojuszników /Rumunia, Węgry, Finlandia/ szerzyły się nastroje antywojenne i rozwijał się

ruch mający na celu wycofanie tych krajów z wojny. Rząd hitlerowski musiał czynić wielkie wysiłki, by utrzymać ich po swej stronie.

Zwycięstwa radzieckich sił zbrojnych i w związku z tym osłabienie hitlerowskich Niemiec sprzyjały dalszemu rozwojowi walki wywoleńczej mas ludowych i wzmocnieniu się sił demokratycznych w całym świecie.

Łądowanie poważnych sił alianckich w Normandii /sierpień 1944 r./ oraz ofensywa Aliantów w południowych Włoszech /maj-czerwiec 1944 r./ jeszcze bardziej pogorszyły sytuację Niemiec hitlerowskich i ich armii.

Oceniając sytuację wojskowo-polityczną wytworzoną na wiosnę 1944 r., dowództwo niemieckie nie uważało wojny za przegraną. Wychodząc z tego założenia, sądziło ono, że uda mu się "odprześć i walczyć na Zachodzie, a następnie, wykorzystując ten sukces, rozwiązać sobie ręce na tyłach i wszystkimi siłami sprząść na Rosjan". Ten plan dowództwa niemieckiego znalazł swe odbicie również w materiałach z odprawy generałów hitlerowskich, która odbyła się 5 maja 1944 r. w Sandhofen.

Należy zauważyć, że plan ten nie odpowiadał ani wytworzonej sytuacji, ani stosunkowi sił stron walczących.

Dowództwo niemieckie dla obrony centralnego odcinka frontu radziecko-niemieckiego przemaszerowało dwa duże sgrupowania operacyjno-strategiczne w postaci grupy Armii "Środek" i Grupy Armii "Północna Ukraina".

Obie Grupy liczyły w swym składzie około 90 dywizji i broniły się na froncie 1500 km. - od jeziora Heszogerde de Karpat. Dokładne rozmieszczenie sił niemieckich na Białorusi i Ukrainie zachodniej zostanie przedstawione w następnych zagadnieniach, niemniej jednak należałoby zwrócić uwagę na fakt, że zasadnicza masa niemieckich dywizji pancernych została rozmieszczona w rejonie Kowla i na południe od tej miejscowości.

Ważnym niemieckim ocenianym aspektem sytuacji na froncie wschodnim okazał się wniosek, że główne działania wojsk radzieckich latem mogą rozstrząsać się z występu ukraińskiego - przeciwno siłom znajdującym się na Ukrainie Zachodniej. Wobec tego zalecono się skierować siły pancerne na kierunku najbardziej zagrożonym.

Dowództwo niemieckie dokonywało nie mało wysiłków, aby ujawnić rzeczywisty zamiar dowództwa radzieckiego i określić kierunek głównego uderzenia wojsk radzieckich latem 1944 r. Jednak zadania tego nie zdołało ono rozwiązać.

W okresie kampanii letniej 1944 r. Naczelne Dowództwo radzieckie postanowiło wykonać główne uderzenie na Białorusi na Grupę Armii "Srodek".

Do rozbięcia tej Grupy Armii zamiernie chciano przeprowadzić operacje zaczepne na południu od Połesia, na obszarze Ukrainy Zachodniej i na wschodnich obszarach Polski przeciwko niemieckiej Grupie Armii "Północna Ukraina".

Decyzja dowództwa radzieckiego zadania głównego uderzenia na Białorusi miała ważne znaczenie operacyjno-strategiczne. Pomysłowe natarcie dwóch sił radzieckich na Białorusi pozwalało rozciągnąć front nieprzyjaciela, postawić w niedogodnym położeniu działającą w obszarze nadbałtyckim niewielką Grupę Armii "Północ" i stworzyć dogodne warunki do następnych uderzeń na Ukrainie Zachodniej i w obszarze nadbałtyckim.

Dowództwo radzieckie dla realizacji pierwszego etapu swojego zamiaru strategicznego /rozbięcia sił niemieckich na Białorusi/ przeznaczyło siły czterech frontów /1 Front Nadbałtycki, 2, 2 i 1 Front Białoruski/ - w skład których wchodziło 116 dywizji piechoty, jedna armia pancerna, cztery armie lotnicze, cztery korpusy pancerne, dwa korpusy mechanizowane, dwa korpusy kawaleryjskie i wiele związków artyleryjskich, saperkich i innych. Siły te, biorąc pod uwagę szerokość frontu działania /1150 km/, pozwalały na osiągnięcie gęstości operacyjnej /nie wliczając 290 km. pasa środkowego Połesia/ - jedna dywizja piechoty na 8-10 km.

2. Charakterystyka struktury i ugrupowania wojsk niemieckich na Białorusi

Niemcy po utracie inicjatywy na froncie wschodnim latem 1943 r. zawczasu rozpoczęli przygotowywać rubież obronną na dużych głębokościach. Szczególnie duże uwagi poświęcili przygotowaniu do obrony dużych miast.

Rozbudowę obrony dla ochrony obszarów Białorusi i Republik Nadbałtyckich rozpoczęli jeszcze w 1943 r. Do lata 1944 obrona niemiecka na tych obszarach była rozbudowana i zorganizowana prawie w 100%. Przy rozbudowie swojej obrony Niemcy wykorzystali dogodne warunki terenowe /rzeki, płynące w kierunku południowym, strumyki, bagna i lasy. /Obrona została rozbudowana systemem traszej i punktów oporu na głębokość 270 km.

Najbardziej została rozbudowana główna pas obrony, przebiegający bezpośrednio przed frontem wojsk radzieckich. Głębokość głównego pasa obrony wynosiła 5-8 km. Na przednim skraju były budowane drewniane i betonowe schrony bojowe dla rozmieszczenia karabinów maszynowych. Przedni skraj był osłonięty zaporami z drutu kolczastego i polami minowymi. Na ważniejszych kierunkach dostępnych do działania osłógów zbudowane przecinaczkowe wały, rowy, skarpy i słupy.

Rozpatrując strukturę obrony niemieckiej na wyście Białoruskim należy zwrócić uwagę na silną jej rozbudowę na skrzydłach - w rejonie Witebska i Bobrujska, i na to, że jej rubież przebiegała zazwyczaj za przeszkodami wodnymi /na rz. Dniepr, Druć, Berezyna, Swisłoczą i innymi./

Dowództwo niemieckie dla obrony obszaru Białorusi przeznaczyło Grupę Armii "Srodek" /Gen. Feldmarsch. Busch/, w składzie 3 armii pancernej, 4, 9 i 2 armii polowej, liczących około 50 dywizji. Ponadto na północ od Witebska działały prawoskrzydłowe dywizje 16 armii z Grupy Armii "Północ", a w rejonie Łowia część sił 4 armii pancernej z Grupy Armii "Północna Ukraina". Ogółem naprzeciwko wojsk radzieckich, mających wziąć udział operacji białoruskiej, bronili się ponad 66 dywizji / 1,2 miliona żołnierzy, 10000 dział i moździerzy, do 3000 osłógów i dział pancernych oraz 1400 samolotów x/

2/ Były dowódca niemieckiej 4 armii pancernej, gen. Tippelskirch, w książce P.ł. "Historia drugiej wojny światowej" stwierdził, że Grupa Armii "Srodek" miała tylko 18 dywizji, a 6 floty powietrzna dysponowała zaledwie jedynie 40 samolotami do boju myśliwymi. Tędyż zdanie to nie pokrywa się z prawdą.

Grupa Armii "Srodek" miała wszystkie swe armie w pierwszym rzucie 3 armie państwem broniła się w rejonie Witebska, 4 armie na kierunku Mchylewa, 9 armie w rejonie Bobrujska, 2 armie zajmowała stanowiska na szerokim froncie na Połesiu.

Ugrupowanie poszczególnych armii niemieckich było w jednym rzucie, z nielicznymi odwodami, występującymi czasami w postaci samodzielnych pułków.

Słabą stroną obrony niemieckiej na Białorusi było to, że zarówno armie jak i sama Grupa Armii "Srodek" miały bardzo małe odwody. W odwodzie dowódcy Grupy Armii "Srodek" znajdowało się tylko 3 dywizje, w tym 3 dywizje ochronne. Brak odwodów z Grupy Armii "Srodek" dowództwo niemieckie zamierzało zrehabilitować manowrem swoich wojsk przed frontem z nie atakowanych odcinków oraz użyciem odwodów Maczajnego Dowództwa Wojsk Lądowych.

Ugrupowanie wojsk zastosowane przez dowództwo niemieckie na Białorusi pozwalało na następujące gęstości taktyczne: od 0,2 do 0,3 batalionu piechoty i 7,7 dział na 1 km. frontu. Na głównych wysiłkach obrony nasycenie to zwiększyło się od 0,5 do 0,8 batalionu piechoty i 13-15 dział na 1 km. frontu.

Względniając warunki terenowe należy podkreślić, że ilość sił przeznaczona do obrony obszaru Białorusi była wystarczająca i przy odpowiednim wzmocnieniu odwodami mogła ona stworzyć skuteczny opór wojskom radzieckim.

3. Plan Maczajnego Dowództwa Armii Radzieckiej rozgromienia wojsk niemieckich na Białorusi.

Dowództwo radzieckie w celu szybkiego rozbicia sił niemieckich w celu szybkiego rozbicia sił niemieckich na Białorusi zdecydowało przełamać obronę nieprzyjaciela na określonych kierunkach operacyjnych /Gorodek, Lepel, Makarowa, jezioro Żółte, Gajstręj, Berezyn, Mińsk, Brybin, Barozyn, Regaszew, Bobrujsk, Mchylszczyzna, Osipowicze, Mińsk/, okrążyć i zniszczyć skrzydłowe ugrupowanie Niemców w rejonie Witebska i Bobrujska, po czym wprowadzić do bitwy związki szybkie i wyjść na skrzydła i tyły sąsiednich sił Grupy Armii "Srodek" po czym dokonać ich okrążenia i zniszczenia.

Wyznaczone siły i środki do realizacji tego zamiaru przedstawiały się następująco: 118 dywizji piechoty, jedna armia pancerna, cztery samodzielne korpusy pancerne, dwa korpusy zmechanizowane, dwa korpusy kawalerii, cztery armie lotnicze, 25810 dział i moździerzy, 3894 czołgów i dział pancernych, 6911 samolotów / w tym 1200 samolotów dalekiego zasięgu/.

Wykonując zadanie bliższe, Fronty winny były rozbić siły nieprzyjaciela na głębokość 110-130 i wyjść na rubież Połock, Lepel, Borysów, Puchowiczi, Słuck. W zadaniu następnym mieliby dokonać okrążenia zasadniczych sił Grupy Armii "Srodek" na wschód Mińska i wyjść na rubież Swięciany, Stełbce.

Tempo operacji w czasie wykonywania zadania bliższego miało wynosić 10-13 km. na dobę.

Analizując zamiar Naczelnego Dowództwa radzieckiego możemy znaleźć szereg ciekawych i dość charakterystycznych momentów.

Operacja miała się rozpocząć jednocześnie na froncie 300 km. 1.
Z tym jednak, że odcinki przełamania były średnio oddalone 2.
jeden od drugiego od 40 do 130 km. Fakt ten pozwalał na jedno-
czesne rozkawałkowanie obrony nieprzyjaciela i uniemożliwie- 3.
nie wykrycia głównego kierunku uderzenia wojsk radzieckich. 4.
Jednoczesne przełamanie obrony na wielu odcinkach uniemożli-
wiało nieprzyjacielowi wykorzystanie we właściwy sposób swych 5.
odwodów.

Drugim ważnym momentem zamiaru Naczelnego Dowództwa była forma przeprowadzenia operacji. Zasadniczą formą operacji jaką tu przyjęto, to była operacja Grupy Frontów na okrążenie zasadniczych sił Grupy Armii "Srodek". *obawiam*
Lecy zamiar miało dojść do okrążenia zasadniczych sił nieprzyjaciela, wojska radzieckie miały najpierw rozbić skrajkowe zgrupowania niemieckie / w rejonie Witebska i Bobrujska/ i w powstałe wyłomy wprowadzić związki szybkie i drugie rauty, władając jednocześnie siły przeciwnika od obojga, dokonać ich okrążenia na wschód od Mińska. A więc zamknięcie wewnętrznego frontu okrążenia miało być dokonane na głębokości 270 km. od podstaw wyjściowych. Jak wynika z tego, była to największa operacja na okrążenie w czasie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR. *11*

W dokonaniu szybkiego okrążenia sąsiedniczych sił Grupy Armii "Srodek" sąsiednią rolę miały odegrać związki szybkie - armie pancerne, korpusy pancerne, smechanizowane i kawaleryjskie. Związki szybkie w myśl planu Naczelnego Dowództwa miały wejść do bitwy po przełamaniu taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela /armijne grupy szybkie/ i po przełamaniu operacyjnej głębokości /frontowe grupy szybkie/.

W zamiarze Naczelnego Dowództwa radzieckiego daje się zauważyć wyraźnie określenie roli każdego Frontu w przyszłej operacji. A więc i Front Nadbałtycki w związku z tym, że nacierał na prawym skrzydle sąsiedniczego zgrupowania Grupy Frontów, miał operacyjnie zabezpieczyć to zgrupowanie od ewentualnych ataków Grupy Armii "Północ". Jego zdecydowane natarcie w kierunku zachodnim, a później w kierunku północno-zachodnim, miało umożliwić realizowanie naczelnego zadania przez 3 Front Białoruski - obejście sąsiedniczych sił Grupy Armii "Srodek" od północy.

1 i 1 Front Białoruski w tej operacji spełniały sąsiednią rolę. Miały one, przy współdziałaniu z 2 Frontem Białoruskim, dokonać okrążenia sąsiedniczych sił niemieckich na wschód od Mińska. Należy tu wspomnieć, że na barkach wojsk 1 Frontu Białoruskiego spoczywało również zadanie zabezpieczenia lewego skrzydła Grupy Frontu od strony południowej. Nie było to jednak takie trudne ponieważ lewe skrzydło było osłaniane pasem błot polejskich i obecnością, na południe od tego pasa, wojsk 1 Frontu Ukraińskiego.

Rola 2 Frontu Białoruskiego polegała na wciągnięciu sił niemieckich od czoła na kierunku Mohylew, Mińsk.

Z powyższego widać jak dużą uwagę Naczelne Dowództwo przywiązywało do współdziałania pomiędzy Frontami.

Przy rozpatrywaniu całości planu operacji należy podkreślić, że miała to być operacja bardzo skomplikowana. Po pierwsze dlatego, że brały w niej duże ilości sił i środków, po drugie, że zastosowano tu szereg form manewru i form prowadzenia operacji.

Ważniejsze zadania planowania i przeprowadzenia operacji oraz przebieg działań 1 Frontu Nadbałtyckiego, 3, 2, 1 i 1 Frontu Białoruskiego.

Do ważniejszych zagadnień planowania, przygotowania oraz prowadzenia działań zaczepnych można zaliczyć: tworzenie zgrupowań uderzeniowych, wykorzystanie związków szybkich, organizację zabezpieczenia operacji, rozpoczęcie walki, przełamania operacyjnej głębokości obrony nieprzyjaciela likwidację okrążonych zgrupowań przeciwnika oraz prowadzenie pościgu w głębi operacyjnej.

Rozpatrzmy na przykładzie 1 i 1 Frontu Białoruskiego zagadnienia tworzenia zgrupowań uderzeniowych i wykorzystania związków szybkich.

Dowódca 3 Frontu Białoruskiego dla wykonania postawionego mu zadania ugrupował wojska Frontu w jednym rzucie, tworząc dwa zgrupowania uderzeniowe. Jedno zgrupowanie w składzie dwóch armii /39 i 5A - dziesięciu dywizji/ miało przełamać obronę niemiecką na odcinku 18 km. i nacierać częścią sił na Gniezdziłowicze dla obejścia witebskiego zgrupowania nieprzyjaciela od południa, natomiast resztą sił działać w kierunku Boguszeusk, Siemno przez co, zabezpieczyć wprowadzenie do bitwy na tym kierunku grupy konno-zmechanizowanej - gen. Oślikowskiego.

Zgrupowanie to w pierwszym momencie miało wspólnie przełamać obronę nieprzyjaciela, natomiast po jej przełamaniu kierunki działań poszczególnych związków rozchodziły się.

Drugie zgrupowanie uderzeniowe jakie stworzył dowódca Frontu było w składzie dziesięciu dywizji /11 Agw i 31A/, armii pancernej i korpusu pancernego, winno było przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku 15 km. i nacierać wzdłuż magistrali biegnącej z Orszy na Bożysów i Mińsk.

A więc dowódca Frontu na odcinek przełamania /33 km/, z ogólnej ilości - 33 dywizji piechoty, wyznaczył dwadzieścia jeden dywizji, czyli dwie trzecie sił, na reszcie pasa natarcia Frontu /97 km/ miało działać dwadzieścia dywizji. W związku z takim podziałem sił nasycenie na odcinkach przełamania wynosiło - jedna dywizja na 1,6 km., a na kierunkach pomocniczych - jedna dywizja na 8 km.

Dla rozwinięcia powodzenia pierwszych rzutów operacyjnych i wyprzedzenia wysiłków dowódca Frontu zdecydował wprowadzić związki szybkie.

Związki te miały wejść do bitwy w dwóch rzutach operacyjnych. W pierwszym rzucie - na kierunku działania 5 armii - miała wejść do bitwy grupa konno-mechanizowana gen. Oślikowskiego /w składzie korpusu mechanizowanego i korpusu kawalerii / i na kierunku działania 11 armii gw. z korpus pancernym.

W drugim rzucie natomiast miała wejść do bitwy 5 armia pancerna gen. Rotmistrzowa, której zadaniem było jaknajazwyczaj wyjście na rubież na Berezyny w rejonie Borysowa, sforsowanie jej, po czym działać w kierunku na Mińsk.

Wejście do bitwy 5 armii pancerniej planowano w/g dwóch wariantów.

Według pierwszego wariantu miała ona wejść do działań w pasie 11 armii gw. na kierunku Tołoczyn, Borysów. W razie niepowodzenia oddziałów 11 armii miało nastąpić manewrowanie 5 armii pancerniej w pas natarcia 5 armii ogólnowojskowej na kierunku Julkowo, Tołoczyn, Borysów.

Powyższy sposób wprowadzania do bitwy pierwszego rzutu związków szybkich umożliwił armii pancerniej osiągnąć strefę największego oporu /strefy operacyjnej/ i wykorzystać swoją siłę uderzeniową na udeję głębokości operacyjnej dla obejścia zasadniczych sił Grupy Armii "Środek" od północy.

Dowódca 1 Frontu Białoruskiego, ze względu na konkretne położenie operacyjne w pasie działania Frontu, rozkazał niemożliwej zagadnienie utworzenia grup uderzeniowych i wykorzystania wojsk pancernych. Siły Frontu zostały ugrupowane w jednym rzucie, z których zorganizowano dwa zgrupowania uderzeniowe. Jedno w składzie dziewięciu dywizji piechoty /1 i 48A/ i jednego korpusu pancernego /9KPanc/ miało przełamać obronę nieprzyjaciela na północ od Kogaczewa na odcinku 17 km. i nacierać na Bortniki, Bobrujsk w celu obejścia głównych sił 5 armii niemieckiej od północy.

Drugie zgrupowanie w składzie dziewięciu dywizji piechoty /1 65 i 286/ korpusu pancernego /1KPanc/ i grupy konno-mechanizowanej gen. Hłajewa miało przełamać obronę niemiecką na odcinku od miejscowości Pericz na odcinku szerokości 15 km i nacierać na Boguszewską, Bobrujsk. A więc dwa zgrupowania

uderzeniowe miały działać w kierunkach zbliżonych - na Bobrujsk w celu jaknajszybszego zamknięcia frontu okrążenia i likwidacji sił nieprzyjaciela.

Dowódca 1 Frontu Białoruskiego w ciekawy sposób rozwiązał problem odcinków przełamania. Pas działania Frontu wynosił 650 km. W tej sytuacji dowódca Frontu postanowił nacierać w pasie 240 km., a na pozostałym odcinku pas działania prowadzić obronę. Natomiast w pasie natarcia obronę nieprzyjaciela przełamany na odcinku 32 km. szerokości/13,3% całości pasa natarcia/.

Powyższy sposób rozwiązania problemu wyboru odcinków przełamania pozwolił dowódcy Frontu na stworzenie dużego nasycenia w silach i środkach na głównych kierunkach uderzenia. Z całości sił przeznaczonych do natarcia /trzydzieści dziewięć dywizji/ na odcinkach przełamania skoncentrowane dwadzieścia pięć dywizji piechoty, dwa korpusy pancerne, jeden zmechanizowany i jeden białoruski, co dawało średnie nasycenie - jedna dywizja na 1,3 km.

Dla rozwinięcia powodzenia na obu kierunkach uderzenia 1 Frontu Białoruskiego miały być wprowadzone związki szybkie, które miały działać również w kierunku zbliżonym na Bobrujsk. Związki te miały obejść bobrujskie zgrupowanie nieprzyjaciela od północy i południowo-zachodu, zamknąć wewnętrzny front okrążenia, a po podejściu związków piechoty i słazowaniu oddziałów pancernych, działać na Osipowiczi, Puchowiczi, Mińsk.

W myśli ^{dowódcy} decyzji Frontu korpusy pancerne miały wejść do bitwy w pierwszym dniu walki na głębokości 3-6 km /po przełamaniu głównego pasa obrony/. Widzimy, że wejście do bitwy korpusów pancernych w 1 Froncie Białoruskim było wcześniejsze, aniżeli w 3 Froncie Białoruskim. Ten korpus pancerne i grupa konno-zmechanizowana wchodziła do bitwy po przełamaniu ~~taktycznej strefy~~ obrony nieprzyjaciela. 431 B. 11

Przytoczyn w powyższym należy szukać w ogólnym sposobie wykorzystania czołgów i dział pancernych w tej operacji. W 1 Froncie Białoruskim z ogólnej liczby 1005 czołgów i dział pancernych, do zutu przełamania wyznaczono tylko 254 czołgów i dział pancernych - tj. 25,2%. Przy tej ilości czołgów można było uzyskać 8-10 wozów bojowych na 1 km. frontu na odcinkach przełamania. A więc przy tak małym nasyceniu

czołgów bezpośredniego wsparcia nie można było odpowiednio zabezpieczyć szybkiego przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela. Dlatego też, związki szybkie musiały wejść wcześniej do bitwy.

Inaczej natomiast to zagadnienie rozwiązał dowódca 3 Frontu Białoruskiego. Front w sumie posiadał 1915 czołgów i dział pancernych, a czego do rzutu przełamania przeznaczono 817 czołgów, a do rzutu rozwinięcia 1098 czołgów i dział pancernych. Siężąc pod uwagę szerokość odcinków przełamania /33 km/, to z przeznaczonych czołgów do rzutu przełamania używano 24 wozy bojowe na 1 km. frontu. Takie ilości czołgów w dostateczny sposób zabezpieczyła szybkie przełamanie taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela i wobec tego nie było potrzeby szybkiego wprowadzenia do bitwy związków szybkich. Związki szybkie mogły być wykorzystane do rozwijania powodzenia w głębi operacyjnej, zgodnie oczywiście z ich przeznaczeniem.

W omówieniu zagadnienia organizacji zabezpieczenia operacji najwięcej się artyleryjskim i lotniczym przygotowaniem. Dowódcy Frontów przy organizacji artyleryjskiego zabezpieczenia przełamania zwrócili szczególną uwagę na masowanie artylerii na odcinkach przełamania. Średnio na odcinkach przełamania wyznaczono od 40% do 30% posiadanej artylerii. W związku z tym nasycenie na odcinkach przełamania średnio wynosiło 133 działa i moździerze na 1 km frontu, a na odcinkach drugorzędnych od 4 do 19 dział na 1 km frontu.

Czas trwania artyleryjskiego zabezpieczenia został wyznaczony przeciętnie na dwie godziny. Był to w zasadzie bardzo długi okres przygotowania artyleryjskiego. Jak wykazywała dotychczasowa praktyka, że nie zawsze długi okres artyleryjskiego przygotowania był skuteczny. Z jednej strony przy takim systemie można było dokładniej obezwładnić obronę nieprzyjaciela, z drugiej zaś, traciło się moment zaskoczenia nieprzyjaciela.

W tym czasie przeciwnik mógł przerzucić swoje odwody z kierunków niezagrożonych na kierunki zagrożone.

Dowódcy Frontów nakazali zgrać dokładnie działania artylerii i lotnictwa, tak aby całkowicie uniemożliwić przesuwanie odwodów nieprzyjaciela z głębi obrony i z kierunków nieatakowanych.

Planowanie ogni w celu obezwładnienia obrony nieprzyjaciela odbywało się na głębokość 4-5 km., a więc mniej więcej na głębokość głównego pasa. Obezwładnienie celów nieprzyjaciela położonych w głębi obrony miało się odbyć przez artylerię za szczebla Frontu.

Jednym z ciekawych momentów zabezpieczenia artyleryjskiego było zaplanowanie podwójnego wału ogniowego dla wsparcia natarcia piechoty i czołgów na głębokość 1,5-2,5 km. Do tego czasu planowano i wykonywano tylko pojedynczy wał ogniowy.

Lotnicze zabezpieczenie przednatarcia obrony nieprzyjaciela było planowane niejednostkowo w poszczególnych Frontach.

Wstępne lotnicze przygotowanie miało się odbyć w pasie natarcia wszystkich Frontów. Do wykonania tego zadania przeznaczono 1520 samolotów i śmigłowców korpusu lotnictwa dalekiego zasięgu. Lotnictwo to miało wykonać uderzenia na węzły obrony, stanowiska ogniowe artylerii, węzły łączności i sztaby wojsk niemieckich.

Bezpośrednie lotnicze przygotowanie zaplanowano tylko w pasie działania 3 Frontu Białoruskiego. Natomiast w innych Frontach lotnictwo miało przystąpić do działań dopiero po wyruszeniu piechoty i czołgów do natarcia. Przyczyną takiego stanu rzeczy było to, że w ogólnej liczbie samolotów było mało samolotów bombowych. Przeważały tu zdecydowanie samoloty szturmowe, które jest lepiej wykorzystywać do zwalczania celów nieprzyjaciela w ruchu.

Lotnicze wsparcie natarcia było podobne we wszystkich Frontach. Polegało ono na uderzeniu samolotów bombowych i szturmowych na artylerię i odwody nieprzyjaciela.

W planie lotniczego zabezpieczenia poświęcano dużo uwagi zabezpieczeniu wprowadzenia do bitwy związków szybkich i ich działania w głębi obrony. Do tego celu wyznaczono specjalne jednostki lotnicze, które bez przerwy towarzyszyły związkom szybkim grupami po 8-12 samolotów szturmowych. Samoloty te nie tylko niszczyły cele na drodze posuwania się związków szybkich, ale prowadziły również rozpoznanie na korzyść tych związków.

Naczelne Dowództwo Radzieckie przed rozpoczęciem operacji nakazało przeprowadzenie rozpoznania walką na froncie od Połoski do M. Czarnego.

Zasadniczym celem tego rozpoznania było zmylenie nieprzyjaciela odnośnie kierunku uderzenia wojsk radzieckich. Rozpoznanie to,

jakkolwiek było wykonywane siłami batalionów w dywizji piechoty działających w pierwszym rzucie operacyjnym, miało znaczenie operacyjno-strategiczne. Bowiem doorientowało ono nieprzyjaciela nie tylko co do kierunku głównego uderzenia, a nawet odnośnie frontu przyszłej operacji naucepnej. Należy nadmienić, że zaplanowane i przeprowadzone rozpoznania walką całkowicie spełniły swoją rolę. 10

Operacja na Białorusi rozpoczęła się 23 czerwca 1944r. Została ona poprzedzona rozpoznaniem walką. Z każdej dywizji piechoty, znajdującej się w pierwszym rzucie operacyjnym, wydzielono po jednym batalionie wspartych artylerią i czołgami.

Całość działań zaczepnych wojsk radzieckich na Białorusi, Litwie i wschodniej części Polski można podzielić na dwa zasadnicze etapy. W pierwszym etapie /23.6-4.7.1944r./ wojska radzieckie przełamały obronę nieprzyjaciela na głębokość operacyjną i dokonały okrążenia zasadniczych sił Grupy Armii "Srodek". W drugim etapie /4-31.7.1944/ związki poszczególnych Frontów przeszły do podścigu na całej szerokości frontu działania i wyszły na przedpola Prus Wschodnich i na rubież Bug-Narwi i Wisły w rejonie Warszawy. W tym etapie do działań zaczepnych przeszły również 2 i 3 Fronty Nadbałtyckie.

W ciągu pierwszych trzech dni operacji /23-25.6.1944r. wojska 1 Frontu Nadbałtyckiego i 3 Frontu Białoruskiego dokonały okrążenia i likwidacji sił nieprzyjaciela w rejonie Witebska i przeszły do zdecydowanego podścigu za wycofującymi się oddziałami niemieckimi. Cechą szczególną działań wojsk radzieckich w rejonie Witebska było to, że nie brały w nich ^{uczestnictwa} związki szybkie, z wyjątkiem odczołgów bezpośredniego wsparcia. Mimo to tempo natarcia było wyjątkowo duże /12-15 km na dobę/. Dzięki temu w trzecim dniu natarcia dokonano okrążenia sił niemieckich, broniących się w rejonie Witebska. Duże tempo natarcia należy tłumaczyć tym, że wojska radzieckie uzyskały moment zaskoczenia taktycznego, w związku z czym dowództwo niemieckie nie mogło na czas przerzucić na ten kierunek swoich odwołów, a gdyby nawet były przerzucone, to związki radzieckie nacierające na skrajkach mogły nstychnąć sparaliżować zamiary nieprzyjaciela. Następną okolic-

możliwą, sprzyjającą okrążeniu sił nieprzyjaciela w rejonie Witebska był rys linii frontu. Wojska radzieckie okalały z dwóch stron zgrupowania niemieckie tak, że odległość od podstaw wyjściowych 43 - 39 armii w linii prostej wynosiła 28-30 km.

Zasadniczą rolę w szybkiej likwidacji okrążonego zgrupowania nieprzyjaciela /dwie doby/ odegrało uderzenie części sił 5 korpusu piechoty na Dergokupowo i Kaunyśi. W wyniku tego uderzenia siły nieprzyjaciela zostały rozdzielone na dwie części, przez co siła oporu okrążonego zgrupowania znacznie osłabła. Co ciekawsze, że rozdzielenie tego zgrupowania dokonane w czasie kiedy wewnętrzny front okrążenia nie był jeszcze zamknięty.

W czasie kiedy trwały walki w rejonie Witebska, to siły główne 1 Frontu Nadbaltyckiego i 3 Frontu Białoruskiego przekazały obronę nieprzyjaciela na głębokość operacyjną i stworzyły warunki do wprowadzenia do bitwy związków szybkich. Na uwagę zasługuje moment i warunki wprowadzenia tych związków. W związku z tym, że 11 armia gwardyjska nie uzyskała powodzenia, w czasie której miała być wprowadzona do bitwy 5 armia pancerna, dowódca 3 Frontu Białoruskiego zdecydował manewrować siły tej armii na kierunek boguszewski/ w pas natarcia 5 armii ogólnowojskowej/ i tam wprowadzić ją do bitwy. Przedtem jednak/ na drugi dzień operacji/ na kierunku tym wprowadzona została grupa konno-mechanizowana gen. Cziłikowskiego, która swoim działaniem stworzyła dogodne warunki wejścia do bitwy 5 armii pancernej. Wejście do bitwy 5 armii pancernej nastąpiło w trzecim dniu operacji, na głębokości 45 km.

2 korpus pancerny wszedł do walki również w trzecim dniu operacji, chociaż wejście jego planowano na drugi dzień.

Konkretne warunki pola walki zmieniły jednak pierwotny plan wprowadzenia do bitwy grup szybkich. Pierwotnie planowane wprowadzenie do bitwy w pierwszym czasie grupę konno-mechanizowaną i 2 korpus pancerny, a w drugim 5 armię pancerną w praktyce natomiast stało się inaczej.

Po wprowadzeniu do bitwy związków szybkich natarcie w pasie natarcia tak I Frontu Nadbałtyckiego, jak i 3 Frontu Białoruskiego rozwijało się pomyślnie mimo, że wojska niemieckie przechodziły dość często do kontrataków i przeciwnań.

Natarcie wojsk radzieckich na południowym skrzydle występu białoruskiego rozpoczęło się o jeden dzień później /24.6.44r/.

Pod koniec trzeciego dnia operacji /24-26.6.1944r./ południowe zgrupowanie dokonało wylomu 52 km. szerokości i do 40 km. głębokości, a w dniu następnym zamknęło wewnętrzny front okrążenia na północ od Bobrujska i przystąpiło do likwidacji okrążonych tam sił nieprzyjaciela.

Likwidacja okrążonych sił trwała od 27 do 29 czerwca. Przebieg likwidacji okrążonych sił nieprzyjaciela miał niezwykle ciekawy charakter.

Do likwidacji sił nieprzyjaciela wyznaczono 48 armię i część sił z 69 armii.

W dniu 27.6 o godz. 16.00 rozpoznawanie lotnicze stwierdziło, że duża ilość czołgów, artylerii i samochodów w rejonie okrążenia idą w kierunku północno-zachodnim. Ponadto w szeregu miejscach stwierdzono silne detonacje. Było oczywiste, że Niemcy szykują się do wyrwania się z okrążenia. Obrona wojsk radzieckich na wewnętrznych frontach okrążenia nie była silna. Bowiem organizowały ją od strony północnej i północno-zachodniej korpusy pancerne /związki ogólnowojskowe nie zdążyły jeszcze podejść/.

Istniała więc realna możliwość wyrwania się z okrążenia sił nieprzyjaciela.

W tej sytuacji dowódca Frontu postanowił wykorzystać do rozgromienia okrążonych sił lotnictwo. Jeszcze 27 czerwca o godz. 19.00 ponad 500 samolotów radzieckich rozpoczęło bombardowanie zgrupowania nieprzyjaciela.

W tym czasie rozpoczęła prowadzić ogień radziecka artyleria. W wyniku bombardowania wśród okrążonych wytworzyła się panika.

Po zakończeniu bombardowania /o godz. 20.00/ jednostki 48 armii wsparte ogniem artylerii przeszły do natarcia. Opór nieprzyjaciela był słaby i nie zorganizowany. Dlatego też do południa 28 czerwca zgrupowanie nieprzyjaciela na południ-

niowy wschód od Bobrujska zostało rozbite. W dniu następnym wojska radzieckie skończyły również likwidację okrążonych sił nieprzyjaciela w Bobrujsku.

W czasie kiedy trwały walki w rejonie Bobrujska, główne siły Frontu przeszły do dalszego natarcia w kierunku (siłowicze, Mińsk, wciągając się na głębokość 100-110 km.

Rozpatrując operację na okrążenie w rejonie Bobrujska, należy podkreślić, że odbywała się ona w innych warunkach i miała ^{na} specyficzny ~~cechy~~ ^{cechy} w porównaniu z operacją witebską.

W odróżnieniu od poprzednich operacji na okrążenie / pod Stalingradem, Korsuniem - Szewczenkowskim, Witebskiem / pod Bobrujskiem dokonywały okrążenia siły tylko jednego Frontu. Pod Witebskiem okrążenie nastąpiło na głębokości taktycznej bez udziału związków szybkich, natomiast pod bobrujskiem na głębokości operacyjnej, przy udziale dwóch korpusów pancernych. Na szczególną uwagę zasługuje w operacji bobrujskiej wykorzystanie związków szybkich armii. Tak 1 korpus pancerny jak i 9 korpus pancerny wprowadzone były do bitwy wcześniej aniżeli planowano, 1 korpus pancerny wszedł wówczas, kiedy okazało się, że tempo natarcia na skutek częstych kontraktów nieprzyjaciela maleje. Natomiast 9 korpus pancerny wszedł do bitwy częściami dla przełamania głównego pasa obrony. Taki sposób wykorzystania związków szybkich nie był zgodny z ówczesnymi poglądami.

Nie dawał on takich rezultatów, jakie można by osiągnąć, wprowadzając te związki po przełamaniu taktycznej głębokości, a przynajmniej po przełamaniu głównego pasa obrony nieprzyjaciela.

Po rozbiciu sił nieprzyjaciela na skrzydłach występu białoruskiego / w rejonie Witebska i Bobrujska /, wojska radzieckie przystąpiły do realizacji drugiej części planu operacji strategicznej - dokonania okrążenia sąsiednich sił Grupy Armii "Brodek" na wschód na Mińsku.

Związki szybkie 3 i 1 Frontu Białoruskiego, współdziałające z 2 Frontu Białoruskiego i zgrupowaniem partyzanckim działającym w Puszczy Nalibockiej, do 4 lipca dokonały

rozstrzygnięcia okrążenia sił nieprzyjaciela na wschód od Mińska w liczbie około 100 tys. ludzi. Miała w likwidacji okrążonych sił wsiąść związki 2 Frontu Białoruskiego, natomiast reszta sił pozostałych Frontów przystąpiła do wykonania dalszych zadań, zgodnych z dyrektywą Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej.

Analizując działania bojowe wojsk radzieckich w rejonie Mińska należy podkreślić, że była to pierwsza operacja na okrążenie podczas Wielkiej Wojny Narodowej na tak dużej głębokości, dokonana związkami trzech Frontów. Okrążenie 100 tysięcznego ugrupowania nieprzyjaciela dokonano na głębokości 200 km od podstaw wyjściowych.

Do operacji tej doszło w wyniku rozbitcia ugrupowania nieprzyjaciela na skrzydłach występu Białoruskiego tzn. po wykonaniu operacji na okrążenie w rejonie Witebska i Bobrujska. Wojska 3 i 1 Frontu Białoruskiego po tych działaniach, przeszły do podążania równoległego i w ciągu sześciu dni dokonały okrążenia sił nieprzyjaciela, uzyskując średnie tempo podążania 25-30 km na dobę. Należy tu nadmienić, że tempo podążania wojsk radzieckich było większe, niżeli tempo wycofywania oddziałów nieprzyjaciela.

Radzieckie związki operacyjne na Białorusi prowadziły dwa rodzaje podążania - równoległy i osłowy. Przy podążaniu równoległym dowództwo radzieckie dążyło by tempo podążania było większe, niżeli tempo wycofywania się wojsk nieprzyjaciela. Wówczas związki ofensywne mogły odciągnąć drogi odwrotu wycofującym się nieprzyjacielowi i we współdziałaniu z sąsiadami dokonywać okrążenia.

Ważnym po krótko w jaki sposób przewodzone podążanie w kierunku działania 3 Frontu Białoruskiego - na przykładzie 11 armii gw, działającej na głównym kierunku uderzenia 11 armii gw, prowadząca podążanie wypracowała do pierwszego rzutu dwa korpusy piechoty, jeden korpus pancerny /przydzielony do armii na okrążenie podania/, 209 artylerii armii, natomiast do drugiego rzutu - jeden korpus piechoty i resztę artylerii. Do subiektów 2. Barozyny korpus drugiego rzutu armii podawał się na lewym skrzydle /dla zabezpieczenia wojsk armii od południa/, a obwiązanie do Mińska resztek armii był przeniesiony na prawo

10

skrzydło / w czasie zamknięcia frontu okrążenia 4 armii polowej nieprzyjaciela/.

Korpusy 11 armii gwardii prowadzące pościg na kierunku Borysów, Mińsk ugrupowane były w dwa rzuty. W pierwszym rzucie posiadały po dwie dywizje, wszystkie czołgi bezpośredniego wsparcia piechoty i trzy czwarte artylerii. Dywizje pierwszego rzutu zazwyczaj ugrupowane były w dwóch rzutach.

W dywizjach piechoty prowadzących pościg do pierwszego rzutu wyznaczono oddziały wydzielone zadaniem, których było opanowanie mostów, przepraw, ciężnia i przyczółków na rze-
kach. Oddziały wydzielone najczęściej wyposażone w środki transportowe, to czyniło je bardziej ruchliwymi.

Skład oddziałów wydzielonych dywizji piechoty /z 11 Agw/ przedstawiał się następująco: jedna-dwie kompanie piechoty, bateria dział przeciwpancernych, 2-3 działa artylerii pułkowej, pluton rusznice przeciwpancernych, pluton moździerzy 82 mm, pluton ciężkich karabinów maszynowych i 2-4 działa pancerne. Zupełnie inny był skład oddziałów wydzielonych dywizji piechoty w 31 armii, działającej również na kierunku Borysów, Mińsk. Tutaj oddziały wydzielone składały się: z batalionów piechoty, dywizjonu artylerii amunicyjowanej lub pułku artylerii pancernej, baterii artylerii przeciwpancernej, 1 pułku przeciwpancernego, plutonu asparów i plutonu rozpoznawczego.

Oprócz oddziałów wydzielonych dywizje prowadzące pościg w pierwszym rzucie wysyłały awangardy, których zasadniczym zadaniem było niszczenie awangard nieprzyjaciela i zabezpieczenie ciągłość posuwania się sił głównych. W niektórych dywizjach wydzielone tzw. oddziały pościgowe, które w istocie rzeczy wykonywały to samo zadanie co awangardy.

Odległość posuwania się oddziałów wydzielonych dywizji od sił głównych dochodziła do 20-30 km., a odległość awangard od sił głównych wynosiła 4-6 km.

W pułkach pierwszego rzutu dywizji wysyłano również oddziały wydzielone, lecz w znaczenie mniejszym składzie.

Należy zaznaczyć, że siły główne po wysłaniu oddziałów wydzielonych szły się w kolumny i marшем ubezpieczony posuwały się do przodu.

Najważniejszą rolę w pościgu odgrywały związki szybkie. One bowiem odrywały się od sił głównych do przodu od 50 do 100 km., wychodziły na skrzydła i tyły nieprzyjaciela, forsowały z marszu przeszkody wodne, opanowywały przyczółki i utrzymywały je do podjęcia sił głównych.

Rozbite przez wojska radzieckie w ciągu jedenasta dni /23.6-4.7.1944 r./ 30 dywizji niemieckich i dokonania bardzo dużego wyłomu w froncie niemieckim zmusiło dowództwo hitlerowskie do pośpiesznego przerzucenia swich odwodów przed 1 Frontem Ukraińskim, z Prus Wschodnich i z głębi Niemiec.

Dowództwo radzieckie postanowiło natychmiast wykorzystać tę niesprzyjającą sytuację dla nieprzyjaciela. Nakazało ono poszczególnym Frontom przejść do dalszych działań. 1 Front Nadbałtycki winien był do 10-12 lipca opanować rubież Dzwinsk, Nowe Święciany, Podbrodzis, następnie nacierać na Szawle i Kowno. 3 Front Białoruski miał wykonać uderzenie na Wilno i do 10-12 lipca opanować rubież Wilno, Lida, a następnie opanować przyczółki na rz. Niemna. 2 Front Białoruski częścią sił, likwidując siły nieprzyjaciela na wchód od Mińska, miał do 15 lipca opanować rubież rz. Niemna i Wolkowysk. 1 Front Białoruski do 12 lipca winien był opanować rubież Słonim, Pińsk, następnie zdobyć Krzesz i uchwycić przyczółki na rz. Bug.

Ogólnie głębokość postawionego zadania wynosiła 180-200 km.

Planowane tempo natarcia 18-20 km. na dobę. A więc po przebyciu w ciężkich walkach i trudnych warunkach terenowych 260-300 km. wojska radzieckie bez przerwy operacyjnej przystąpiły do wykonywania nowego zadania.

Wojska radzieckie wykonując postawione im zadania w końcu lipca wyszły na ogólną rubież Suraż, Łosice, Radzymin, Praga i rz. Wisła do Józefowa i na niej w zasadzie zakończyły działania rozpoczęte 23 czerwca.

W końcowej fazie operacji oddziały radzieckie uchwyciły dwa przyczółki na rz. Wisła / w rej. Magauszowa i Puław /, które miały bardzo ważne znaczenie w przyszłej operacji szerszej w styczniu 1945 r.

x

x

x

Operacja Grupy Frontów radzieckich na Białorusi trwała bez przerwy 38 dni. W ciągu tego czasu wojska radzieckie nadesły bardzo duże straty Grupie "Srodek" i podchodzącym odwiadom. Ogółem zostało zabitych, rannych i wziętych do niewoli 698 tysięcy ludzi, zdobyte lub zniszczone 631 samolotów, 2375 czołgów i dział pancernych, 8700 dział różnego kalibru, 3695 moździerzy, 57 tysięcy samochodów.

W wyniku operacji wojsk radzieckich została wyzwolona Białoruś, część Republik Nadbałtyckich i zapoczątkowane wyzwolenie Polski.

Rozbiicie tak potężnego zgrupowania operacyjno-strategicznego jakim była Grupa Armii "Srodek" i przesunięcie linii frontu o 300 km. na wschód wpłynęło bardzo ujemnie na sytuację polityczną i wojskową w Niemczech.

Likwidowanie występu białoruskiego i wyjście wojsk radzieckich na rubież Wisły stworzyło dogodne warunki do przeprowadzenia operacji w Republikach Nadbałtyckich i na kierunku bałkańskim.

Operacja wojsk radzieckich na Białorusi stanowiła przykład operacji Grupy Frontów, w której na uwagę zasługuje sposób przełamania obrony nieprzyjaciela; prowadzenia rozpoznania walką, współdziałania, prowadzenia pościgu, okrążenia dużych zgrupowań nieprzyjaciela i ich likwidacji.

Przełamanie obrony rozpoczęło się jednocześnie na odcinkach oddalonych jeden od drugiego od 40 do 130 km. Takim sposobem przełamania umożliwiał dowództwu niemieckiemu właściwe wykorzystanie swoich odwiadów. Przełamanie dokonano na odcinkach o ogólnej szerokości 102 km/przy ogólnej szerokości frontu 670 km/. Średnio na odcinkach przełamania uczestwarych było 60% sił i środków. To zapewniło dowództwu radzieckiemu uzyskanie wysokiego tempa przełamania obrony nieprzyjaciela.

Przełamanie obrony nieprzyjaciela prawie w każdej armii poprzedzone było rozpoznaniem walką. Poświadczają wyzna-

było

oznaczone do rozpoznania walką nazywane były rozpoznanie. W jednym Froncie jako bataliony rozpoznawcze, a w drugich jako bataliony odczołowe. Oddziały przeznaczane do rozpoznania walką wyznaczane były najwyższej dywizji pierwszego rzutu korpusu, bądź z drugiego rzutu korpusu z tym, że oddziały z dywizji pierwszego rzutu korpusu wyznaczane były z drugiego rzutu dywizji. Oddziały przeznaczane do rozpoznania miały rozmaite zadania.

Najważniejszym jednak zadaniem było stwierdzenie, czy przedni skraj obrony faktycznie obsadzony był przez nieprzyjaciela. Miało to na celu całkowite wyeliminowanie wykonania artyleryjskiego i lotniczego przygotowania na pozycje opuszczone lub słabo obsadzone przez przeciwnika.

W wyniku rozpoznania bataliony odczołowe określiły dokładnie przebieg przedniego skraju obrony, rozmieszczenie środków ogniowych i ważniejsze punkty oporu. Czasami batalionem tym udawało się nie tylko rozpoznać obiekty obrony nieprzyjaciela lecz opanować na pewną głębokość jego rubież obronę.

Po każdym rozpoznaniu walką sztaby artylerii wносиły poprawki do planu artyleryjskiego przygotowania.

Dotychczas oddziałów przeznaczonych do rozpoznania walką miały znaczenie taktyczne, a nieraz miały one znaczenie operacyjne. Na potwierdzenie tego może służyć rozpoznanie walką przeprowadzone przez oddziały radzieckie przed operacją białoruską. Oprócz 47 oddziałów rozpoznawczych z armii biorących udział w operacji białoruskiej, rozpoznanie walką prowadzili również bataliony wyznaczane z sztabu dalszych armii, nie biorących udziału w tej operacji. W sumie rozpoznanie walką prowadzono na froncie szerokości 1000 km. Na tak szeroką skalę rozpoznanie walką prowadzone było po raz pierwszy. Między innymi miało to na celu wprowadzenie nieprzyjaciela w błąd co do właściwego kierunku operacji.

W operacji białoruskiej na podkreślenie zasługują współdziałanie między Frontami i między armiami. Współdziałanie

Zenie między Frontami w pierwszym etapie operacji białoruskiej polegało na uzgodnieniu działań co do kierunku i czasu. 1 Front Nadbałtycki cały swój wysiłek w tym etapie skierował na zabezpieczenie działań Frontu Białoruskiego. Artóży wspólnie z 1 Frontem Białoruskim wykonywał główne zadanie w tej operacji/ od ewentualnych uderzeń Grupy Armii "Północ" z kierunku północnego.

3 i 1 Front Białoruski działania swoje skierowały w celu jak najszybszego wychodzenia na skrajnie i tyły zasadniczych sił Grupy Armii "Środek".

Działania tych Frontów zależało od tego czy 2 Front Białoruski będzie w stanie wiązać jak największą ilość sił nieprzyjaciela od czoła i nie pozwoli przeciwnikowi na swobodne wycofywanie sił na zachód.

Współdziałanie na szczeblu armii uwiadaczało się szczególnie podczas dokonywania okrążeń grupowań nieprzyjaciela. Może tu służyć przykład 43 i 39 armii, lub 3 i 67 armii. Ogólnie należy stwierdzić, że we współdziałaniu były ściśle rozgraniczone zadania poszczególnych związków operacyjnych, które składały się na całość realizacji operacji strategicznej.

Operację białoruską charakteryzuje pomyślne wykonanie posęgu operacyjnego. Posęgi rozpoczął się po przełamaniu taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela na całej szerokości frontu natarcia. Udział w posęgu brały wszystkie związki ogólnowojskowe i pancerne.

Posęgi prowadzony był wzdłuż dróg równoległych w celu wyprzedzenia wycofujących się wojsk nieprzyjaciela. Taką formą posęgu stosowały przeważnie wojska 1 i 3 Frontu Białoruskiego w operacji mińskiej, natomiast wojska 2 Frontu Białoruskiego prowadziły posęgi czołowy.

Ugrupowanie związków i oddziałów biorących udział w posęgu było głębokie.

Wskazywało to wojskom Sołigającym w razie natarcia ich przez nieprzyjaciela z którego-kolwiek kierunku przejść natychmiast do obrony.

Przy w jakich prowadzony był pościg średnio dla armii ogólnowojskowej wynosiły 45-50 km, a dla Korpusu piechoty do 30 km.

Ścigające oddziały zazwyczaj osłaniane były przez lotnictwo myśliwskie i szturmowe.

Tempo pościgu dla związków ogólnowojskowych średnio wynosiło do 20 km, na dobę, a dla związków pancernych i zmechanizowanych do 40 km.

Działania bojowe wojsk radzieckich na Białorusi znacząco wzbogaciły teorię i praktykę okrążenia dużych sgrupowań nieprzyjaciela.

Decydującą rolę w dokonaniu okrążeń odgrywały wojska pancerne /z wyjątkiem operacji witebskiej/. Okrążenie sgrupowań nieprzyjaciela odbywało się na różnych głębokościach /taktycznej i operacyjnej/.

Po zakończeniu wewnętrznego frontu okrążenia przez wojska pancerne, były one luzowane przez związki ogólnowojskowe i przechodziły do działania na zewnętrznym froncie.

W odróżnieniu od poprzednich operacji /np. operacji Karsuńszewo-osenkowskiej/ zewnętrzny front okrążenia był ruchomy.

Taki sposób działań bardziej skutecznie zabezpieczał likwidację okrążonych wojsk przeciwnika. Zewnętrzny front okrążenia w czasie likwidacji się nieprzyjaciela odciągony był zazwyczaj od wewnętrznego frontu od 15 do 50 km. Taka odległość zewnętrznego od wewnętrznego frontu okrążenia uniemożliwiała nieprzyjacielowi taktyczne współdziałanie /pomocny wojskami okrążonymi i znajdującymi się na zewnątrz/.

Jeżeli w poprzednich operacjach na okrążenia, okres likwidacji okrążonych sgrupowań średnio wynosił 14 dni, to w operacji białoruskiej okres ten zmniejszył się do sześciu dni. Forma likwidacji okrążonych sgrupowań nieprzyjaciela była podobna do poprzednich operacji. Na podkreślenie zasługuje użycie lotnictwa dla uniemożliwienia wycośnięcia się z rejonu okrążenia oddziałom nieprzyjaciela w operacji dobrujskiej.

Ostatnim problemem zasługującym na podkreślenie jest wykorzystanieczołgów i dział pancernych do przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela. Doświadczenia

operacji białoruskiej wskazują, że dla przełamania zawieszona przygotowanej obrony nasycenie czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty powinno było wynosić co najmniej 15-20 czołgów i dział pancernych na 1 km. frontu. Jeżeli nasycenie czołgów BWP było mniejsze, to zazwyczaj trzeba było wcześniej wprowadzać do bitwy grupy szybkie armii. Przykładem tego mogą być działania 9 korpusu pancernego w operacji bebruskiej.

Korpus ten, na skutek załamania natarcia 3 armii ogólno-wojskowej, został wprowadzony już do przełamania drugiej pozycji obrony.

Zasadniczą przyczyną załamania natarcia 3 armii było słab: nasycenie w czołgach bezpośredniego wsparcia, które wynosiło 6,3 wozów bojowych na 1 km. frontu. Także ilość czołgów nie mogła w żaden sposób zabezpieczyć należącego przełamania głównego pasa obrony nieprzyjaciela.

Ogólnie należy stwierdzić, że operacja białoruska przeprowadzona przez wojska radzieckie w okresie od 22 czerwca do końca lipca 1944 r. wzbogaciła radziecką sztukę wojenną w szereg nowych rozwiązań problemów taktyczno-operacyjnych i strategicznych.

x

x

x

W okresie gdy w pełni rozwinięte było natarcie wojsk radzieckich na Białorusi oddziały 1 Frontu Ukraińskiego przystąpiły do wykonania operacji lwowsko-sandzierskiej. Operacja ta stanowi jeden z najbardziej charakterystycznych przykładów zorganizowania i przeprowadzenia siłami jednego Frontu operacji o znaczeniu strategicznym.

5. Charakterystyka struktury obrony i ugrupowania wojsk niemieckich na Ukrainie Zachodniej.

Przed 1 Frontem Ukraińskim na początku lipca 1944 r. broniła się Grupa Armii "Północna Ukraina" na

frontie szerokości 440 km. Grupa ta początkowo liczyła 42 dywizje w tym 6 pancernych i 1 smoteryzowana. Jednak w toku natarcia wojsk radzieckich na Białorusi dowództwo niemieckie w końcu czerwca i na początku lipca 1944 r. przetrzasnęło z Grupy Armii "Północna Ukraina" na Białorusi częściak frontu 3 dywizje piechoty i 3 dywizje pancerne. Na miejsce tych dywizji do Grupy Armii "Północna Ukraina" skierowano jedną dywizję pancerną z Mohiawii i jedną dywizję z Niemiec.

Ogółem Niemcy w pasie natarcia i Frontu Ukraińskiego mieli 38 dywizji, w tym 3 pancernych i 1 smoteryzowaną. W sumie ponad 600000 ludzi, około 900 czołgów i dział pancernych, 6300 dział i moździerzy i 700 samolotów.

Wojska niemieckie wykorzystując dogodne warunki terenowe w okresie od kwietnia do lipca 1944 r., rozbudowały trzy rubieże /pasy/ obronne o ogólnej głębokości 40-50 km. Rubieże te oparte były przeważnie o przeszkody wodne i jary biegnące w kierunku południowym.

Pierwsza i druga rubież /pas/ rozbudowana była systemem tranzeł połączonych rowami łączącymi. Trzecia rubież /pas/ rozbudowana była systemem punktów oporu.

Przed i na pierwszej rubieży obronnej rozbudowywano było szereg zapór inżynieryjnych w postaci pól minowych, rowów przeciwczołgowych i przeciwczołgów. Osiedla murowane znajdujące się w pasie obrony Grupy Armii "Północna Ukraina" zostały przygotowane do obrony okrężnej.

Dowództwo niemieckie obsadziło tak rozbudowaną obronę odpowiednią ilością sił i środków. Średnie nasycenie operacyjne w całym pasie obrony wynosiło: jedna dywizja na 11,5 km. Dowództwo niemieckie w ciekawy sposób grupowało swoje wojska w pasie działania i Frontu Ukraińskiego. Z ogólnej ilości trzydziestu osmiu dywizji na głównym pasie rozmieszczone odpowiednio odwieść dywizji, reszta natomiast pozostawała na drugim i trzecim pasie. Dywizje pancerne i zmechanizowane zostały rozmieszczone na drugim i na drugim pasie obrony w odległości 10-20 km. Jak widać, - dywizje

panowane rozmieszczone zostały w terytorialnej głębi. Roz-
mieszczenie to związane było z próbą zastępowania pod-
ległości nieudolnie świadczącej taktyki działań obronnych.

Dowództwo to dążyło do uniknięcia strat, zamierzając
na przeciwnych kierunkach nastawia wojsk niemieckich
wycofać swoje siły z głównego na drugi pas obrony, by tym
sposobem zmusić artylerię niemiecką podczas artyleryjskiego
przygotowania ataku do wyrzucenia masy ognia w próżnię. Do-
stępnie poprzez wykonanie kontrataków i przeciwna-
tymi poczynkami /zamajającymi się na drugim pasie obrony/
i siłami wycofanymi z głównego pasa, rozgromić nacierającą
głównie zgrupowanie wojsk niemieckich przed drugim pasem i
odtworzyć pierwotne położenie.

Wzmacniając strukturę obrony i ugrupowanie wojsk nie-
mieckich, należało podkreślić, że miała ona szereg dodatków
i ujemnych cech. Dodatkową jej cechą obrony było dalsze przy-
gotowanie ¹ i obsadzenie ² ostatnich iluzji sił i środków na głębokość
terytorialną. Do ujemnych cech tej obrony należało: brak
w głębi sawoszu przygotowanych rubieży i bunkrów odwodów
operacyjnych. Rozegranie walki obronnej nie było nastawione
na głębokość terytorialną, celem było skupienie całego
wszystkiego wojsk nacierających na jak najdłuższe przedłużenie
terytorialnej strony obrony nieprzejawiającej się.

6. Zadania i realizacja planowania i rozkazu działań
wojsk 1 Frontu Ukraińskiego.

Zadanie wojsk 1 Frontu Ukraińskiego polegało na prze-
konaniu obrony niemieckiej na kierunku zaważiska i bezwzględnie
rozgromieniu tam nasadzonych sił Grupy Armii "Północna
Ukraina" i wyjściu na rubież Hrubieszów, Tomaszów-Lubelski,
Jaworów, Halisz, po czym na rozwinięciu posterunku w kierunku
rubieży. Wykonalność planu sił Frontu na nekropię rubieży
i w tym celu należało nastąpić w 3 dni operacji. W
przebiegu operacji przeprowadzono operacje i działania
na obszarze, w którym 1 Front Ukraiński posiadał artylerię, wojska
pancerne /SSR/, dwa kompanie piechoty, oddziały koman-
dantów i dowódców, kilka batalionów i jednostek artylerii
i czołgów.

Oceniając zadanie I Frontu Ukraińskiego należy podkreślić, że nie było ono zbyt trudne do wykonania. Siły i środki /siedemdziesiąt cztery dywizje piechoty 15296 dział i moździerzy, 2036 czołgów i dział pancernych i 3246 samolotów / w zupełności pozwalały na uzyskanie korzystnego stosunku sił, a planowane tempo działań /28 km.na dobę/ nie było zbyt wysokie.

Z postawionego zadania widać, że Naczelne Dowództwo zamierzało rozstrzygnąć zasadniczy ciężar walki na głębokości 140 km.

Po otrzymaniu zadania dowódcy I Frontu Ukraińskiego zdecydował Front ugrupować w dwa rzuty operacyjne, mając w pierwszym rzucie sześć armii ogólnowojskowych, w drugim - jedną armię ogólnowojskową. Dla przełamania obrony nieprzyjaciela na kierunku rawo-ruskim nakazał on stworzyć zgrupowanie uderzeniowe w składzie dwóch armii ogólnowojskowych, jednej armii pancernej i jednej grupy konno-mechanizowanej.

Dla przełamania obrony niemieckiej na kierunku lwowskim stworzone zgrupowanie uderzeniowe w składzie dwóch armii ogólnowojskowych, dwóch armii pancernych i jednej grupy konno-mechanizowanej.

Z obu zgrupowań uderzeniowych /13 i 60A/ miała być wyznaczona część sił do działania w ogólnym kierunku o Kamionkę Strumiżową, w celu okrążenia i zniszczenia brodzkiego zgrupowania nieprzyjaciela.

Dla zabezpieczenia zgrupowania uderzeniowego działającego w kierunku na Lwów dowódcy Frontu zdecydował wyznaczyć siły jednego korpusu piechoty i jednego korpusu pancernego /1AGw/, którymi uderzyć w kierunku na ^{niel} Haliż, Żweteń, sforsować Dniestr i uchwycić przyczółek na rubieży: Haliż, Żweteń, Władów. Reszta sił Frontu /pozostałe siły 1AGw i 1BA/ miała wiązać nieprzyjaciela od zachodu i być w gotowości do natarcia na Stanisławów.

Związki szybko w myśl decyzji dowódcy Frontu miały wejść do bitwy w dwóch rzutach. W pierwszym rzucie - korpusy

i armie pancerne, w drugim rzucie - grupy konna-zmechanizowane. Armie pancerne winny były wejść do bitwy już po przełamaniu przedniego skraju obrony nieprzyjaciela i razem z nim przekazać taktyczną strefę obrony. I tak i armie pancerna w pierwszym dniu operacji winna była opierać rubież położoną na głębokości 45-50 km. a w czwartym dniu osiągnąć rubież położoną na głębokości 80 km. 2 i 4 armie pancerne w pierwszym dniu miały wspólnie ze związkami ogólnowojskowymi opierać rubież położoną na głębokości 25 km., a w czwartym dniu wyjść na rubież głębokości 110 km. S powyższego widać, że armie pancerne miały przełamywać taktyczną strefę obrony wspólnie ze związkami ogólnowojskowymi już w pierwszych godzinach walki.

Czym było podyktowane takie posunięcie dowódcy Frontu? Wiemy, że taki sposób użycia związków szybkich był w owym czasie sprzeczny z ogólnymi zasadami teoretycznymi, a nawet względami praktycznymi.

Zasadniczą przyczyną takiego wykorzystania związków szybkich, była naka ileś czołgów bezpośredniego wsparcia i ogólna dążność dowódcy Frontu do szybkiego przełamania stosunkowo płytkiej obrony nieprzyjaciela. Z ogólnej ilości 2036 czołgów i dział pancernych - w armiach i korpusach pancernych było 1636 wozów bojowych, a czołgów bezpośredniego wsparcia około 400. A więc taka ilość czołgów BWP /8-15 czołgów na 1 km. frontu/ nie zapewniała odpowiedniego nasycenia w związkach taktycznych przełamujących najsilniej rozbudowaną i obsadzoną obronę nieprzyjaciela. Dlatego też dowódca Frontu zdecydował, dla szybkiego przełamania obrony nieprzyjaciela, użyć razem z armiami ogólnowojskowymi związki szybkie. Dla rekompensowania strat poniesionych przez armie i korpusy pancerne, podczas walk w strefie taktycznej i zachowania siły uderzeniowej tych grup w głębi operacyjnej, dowódca Frontu przydzielił 2/3 czołgów i dział pancernych, przeznaczonych jako czołgi BWP, do związków szybkich, natomiast tylko 1/3 czołgów BWP do armii ogólnowojskowej. Praktycznie więc, nasycenie w czoł-

gach bezpośredniego wsparcia piechoty na odcinkach przełamania wynosiło 5-6 czołgów na 1 km. frontu. Przy takim nasyceniu w warunkach BWP nie sposób byłoby przekonać obronę niemiecką.

Doświadczenia wykazały, że dla szybkiego przełamania przygotowanej obrony nieprzyjaciela, potrzeba 22-23 czołgów i dział pancernych na 1 km. frontu.

Decyzja dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego została zatwierdzona przez Naczelne Dowództwo z pewnymi poprawkami. Naczelne Dowództwo Armii Radzieckiej nakazało dowódcy Frontu wykorzystać grupy szybkie nie dla przekroczenia taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela, lecz do rozwinęcia powodzenia w głąb operacyjnej Armii pancerne miały być wprowadzone w drugim dniu operacji, a w ślad za nimi miały wejść do bitwy grupy konna-mechanizowane. Ponadto miała być zsumiaryzowana głębokość zadania dla armii ogólnowojskowej wydana pierwszy dzień operacji.

Dowódca Frontu zastosował się do wskazówek Naczelnego Dowództwa, lecz armiom pancernym pozostawił nadal część jednostek pancernych przeznaczonych do bezpośredniego wsparcia piechoty, pozostawiając tym samym odpowiedniego nasycenia w warunkach związków ogólnowojskowych. W myśl pierwotnej decyzji do związków ogólnowojskowych miało być przydzielonych tylko 1/3 jednostek pancernych przeznaczonych do wsparcia piechoty.

Oceniając decyzję dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego należy stwierdzić, że była ona w pierwotnej postaci słuszną. Słuszne było zorganizowanie dwóch silnych zgrupowań uderzeniowych, które miały dokonać głębokiego rozcięcia obrony nieprzyjaciela na części odizolowania ich, a następnie zlikwidowania. Takie uwzględnienie sił i środków na wybranych odcinkach /75% związków taktycznych, 79% dział i moździerzy, 90% czołgów i dział pancernych, 100% lotnictwa/, zapewniało wojskom radzieckim uzyskanie korzystnego stosunku sił. Dla przykładu można podać, że w niektórych korpusach 60 armii uzyskano następujący stosunek sił: w piechocie 4,5:1 w artylerii 10,6:1, w czołgach 1,7:1.

Problemy wykorzystania wojsk pancernych i mechanizowanych w decyzji dowódcy Frontu jest dość ciekawy. Wydaje się, że pierwotna decyzja użycia wojsk pancernych i mechanizowanych była uzasadniona. Obrona nieprzyjaciela była stosunkowo

plytko, odwody jego znajdowały się na drugim, względnie na drugim pasem. W tych warunkach należało stworzyć tak silne ugrupowanie i zabezpieczyć tak wysokie tempo natarcia w taktycznej strefie obrony nieprzyjaciela, by w jaknajkrótszym czasie przełamać pierwszy i drugi pas obrony i nie pozwolić wojskom niemieckim na żadne przegrupowanie sił. Te wymagania mogły być spełnione wówczas, jeżeli byłyby użyte do przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela armie pancerne.

Przełamanie bowiem tak silnej obrony w krótkim czasie nie można było dokonać tylko związkami ogólnowojskowymi, wspaniętymi małą ilością czołgów BWP /około 5 czołgów na 1 km. frontu/. Dlatego też rozwiązanie tego problemu przez dowódcę Frontu w konkretnych warunkach było słuszne. Praktyka późniejszych działań zaczepnych 3 Frontu Ukraińskiego w rejonie Jass i Kiszyniowa /potwierdza słuszność takiego użycia wojsk pancernych i zmechanizowanych przez dowódcę 3 Frontu Ukraińskiego.

Po wniesieniu poprawek przez Maczelné Dowództwo do decyzji dowódcy 3 Frontu Ukraińskiego, zupełnie zmieniła się sytuacja odnośnie użycia wojsk pancernych i zmechanizowanych. Dowódcą Frontu podszedł do tego w tym wypadku formalnie. Salił on tylko czas wprowadzenia armii pancernych do bitwy, natomiast nie odebrał im jednostek pancernych przeznaczonych do bezpośredniego wsparcia piechoty. Jakkolwiek nie rozwiązałyby to problemu odpowiedniego nasycenia związków ogólnowojskowych czołgami BWP, ale polepszyłyby ich sytuację. Gdyby bowiem użyto wszystkie samodzielne pułki i brygady pancerne do bezpośredniego wsparcia piechoty, to uzyskano by około 15 czołgów na 1 km. frontu, natomiast przy takim rozwiązaniu, jak to uczynił dowódca Frontu, nasycenie wynosiło tylko 5 czołgów na 1 km. frontu.

Z powyższego przykładu wynika, że nie wolno kategorycznie trzymać się raz podjętej decyzji, a należy w miarę potrzeb uzupełniać ją, względnie zmieniać poszczególne jej punkty.

x

x

x

Przygotowania wojsk I Frontu Ukraińskiego do operacji trwały do 12 lipca 1944 r. W czasie tych przygotowań wzięto pod uwagę na odpowiednie zagromadzenie aspektów, zorganizowanie pracy tyłów i przygotowanie niezbędnej ilości środków przeprawy dla forsowania przeszkód wodnych w głębi operacyjnej.

Operacja wojsk I Frontu Ukraińskiego rozpoczęła się 13 lipca 1944 r. i trwała do końca sierpnia 1944 r. Ze względu na ograniczony czas i pewne momenty podobne w działaniach tak na Białorusi, jak na Ukrainie Środkowej, rozpoczynały tylko końcową część operacji I Frontu Ukraińskiego, a mianowicie forsowanie Wisły i organizację obrony na zdobytych przyczółkach.

Osiągnięte sukcesy wojsk I Frontu Ukraińskiego w okresie od 13 do 27 lipca pozwoliły Naczelnemu Dowództwu Armii na postawienie nowych zadań. Front miał skupić całe wysiłki na kierunku północno-zachodnim, sforsować na szerokim froncie Wisłę i opanować w rejonie Sandomierza przyczółek. Lewoskrzydłowe związki Frontu winny były opanować rejon przemyślowy Brohebyżca i utrzymać przebieg przez Karpacze w kierunku Humane, Użhorod, Mukaczew.

Zgodnie z tym zadaniem, główne siły Frontu /cztery armie ogólnowojskowe i dwie armie pancerne/ winny były sforsować Wisłę na froncie 90 km. i opanować przyczółek głębokości 25 km. Pełniejszą przyczółka miała zapewnić odpowiednie zgrupowanie sił i środków do przyszłych operacji zaczepnych.

Walki głównych sił Frontu w celu sforsowania Wisły rozpoczęły się 29 lipca. Już 30 lipca związki taktyczne i operacyjne I Frontu Ukraińskiego podszły do Wisły i oddziałami rozdzielonymi sforsowały ją. Szybkie podejście do Wisły było możliwe dzięki prawidłowej organizacji podziemu na wycofującej się nieprzyjaciela. Oddziały ścigające nieprzyjaciela posuwały się w tempie 25-30 km. na dobę.

W wielu dywizjach piechoty dowódcy jeszcze podczas podchodzenia do Wisły, postawili zadania do forsowania rzeki. To między innymi wpływało na szybki przebieg forso-

wania i osiągnięcia sukcesów.

Ciekawy jest sposób sforsowania Wisły przez 350 dywizję piechoty /24KA/. W czasie podążania w awangardzie tej dywizji maszerował 1178 pułk piechoty. Pułk ten przystąpił do forsowania Wisły 29 lipca. Pierwszy batalion pułku po podejściu do rzeki rozwinął się i silnym ogniem zaszedł niosąc nieprzyjaciela przepływającego się na przeciwległy brzeg.

Drugi batalion w tym czasie gromadził materiały i sprzęt przepławowy. Jedną z kompanii tego batalionu zaatakowała nieprzyjaciela na linii odbijania i zdobyła jego łódzie. Dowódca pułku nakazał na tych łodziach przepławić zwiad pułku z plutonem okm. W ślad za zwiadem przepławiła się kompania piechoty i uchwyciła przyczółek. Za kompanią na opancerszy przez nią przyczółek przepławił się na środkach podręcznych drugi i pierwszy batalion piechoty. Trzeci batalion w tym czasie ubezpieczał przepławę dwóch poprzednich batalionów, po czym sam przepławił się na przeciwległy brzeg.

1178 pułk piechoty przez noc z 29 na 30 lipca odpierszył kontrataki nieprzyjaciela, rozszerzył przyczółek do 5 km. szerokości i do 4 km. w głąb i tym samym zabezpieczył przepławę pozostałych sił dywizji.

Z powyższego przykładu widać, że na osiągnięty sukces szybkiego sforsowania Wisły wpłynęły takie zagadnienia jak: postawienie zawczasu zadań do forsowania, zdecydowany atak na wycofującego się nieprzyjaciela, organizacja zabezpieczenia forsowania i wykorzystania podręcznych środków przepławowych.

W podobny sposób sforsowały Wisłę inne dywizje piechoty, znajdujące się w pierwszym rzucie operacyjnym.

Walki poszczególnych związków operacyjnych Frontu o opancerszenie przyczółków na Wiśle i ostateczne zatopienie przeciwników nieprzyjaciela, trwały do 30 sierpnia 1944 r.

W czasie odpierszania przeciwników wojsk niemieckich dążących do likwidacji przyczółka radzieckiego w rejonie Sandenienowa, na uwagę zasługuje organizacja obrony przez 5 armię gwardyjską.

Armia przeszła do obrony w pasie 30 km /od Szydłowa do rz. Wisły/ mając początkowo w pierwszym rzucie dwa korpusy, w drugim jeden korpus piechoty. Później wszystkie korpusy znalazły się w pierwszym rzucie, a do odwodu armii przydzielono korpus pancerny /31 KPan/.

Armia swoimi siłami rozbudowała dwa pasy obrony systemem transzei. Trzeci pas został rozbudowany siłami Frontu. Należy nadmienić, że rozbudowa poszczególnych rubieży trwała w okresie wykonywania przez nieprzyjaciela ciągłych kontraktów i przeciwdziałań.

Korpusy piechoty broniły ściśle pasa od 22 do 28 km, i były ugrupowane w jeden - dwa rzuty. Dywizja prawoskrzydłowego korpusu znajdowała się na drugim pasie i miała być w gotowości do wykonania szeregu kontraktów.

Korpus pancerny znajdujący się w odwodzie dowódcy armii miał być w gotowości do wykonania kontraktów lub wzmocnienia obrony przeciwpancernej pułków pierwszego rzutu dywizji działaniami z sąsiedzek.

Dla wsparcia poszczególnych jednostek w walce zorganizowano dywizyjne i korpusne grupy artylerii. Pułki piechoty z pierwszego rzutu dywizji miały po dwa dywizyjne wsparcia z grupy dywizyjnej.

Dywizje piechoty broniły się zazwyczaj w pasie 10-12 km, ugrupowane w dwóch rzutach. Pułki również ugrupowane były w dwóch rzutach.

Dużą uwagę w 3 armii gwardii zwrócono na organizację obrony przeciwpancernej. Obrona przeciwpancerna zorganizowana była na głębokość pierwszego i drugiego pasa obrony. Do obrony przeciwpancernej użyto całą artylerię batalionową, pułkową i 30% artylerii dywizyjnej oraz wszystkie przydzielone pułki artylerii przeciwpancernej. W związku z tym nasycenie w artylerii przeciwpancernej wynosiło 15 dział na 1 km frontu. Do osłabienia kierunków białych /las, rzeka/ osiągnięto nasycenie do 20 dział na 1 km frontu. System obrony przeciwpancernej oparty był na przeciwpancernych punktach oporu. W skład tych punktów wchodziło po 14-20 dział i 6-10 rusznicy przeciwpancernych.

W dywizjach, korpusach i armii zorganizowane były artyleryjskie oddziały przeciwpancerne i saperские oddziały zapasowe wyposażone w odpowiednią ilość min i materiału wybuchowego.

Należy nadmienić, że dla wzmocnienia obrony przeciwpancernej dowódcy armii w niektórych wypadkach angażował prawie całą artylerię do ognia pośredniego. W związku z tym nasycenie artylerii przeznaczoną do zwalczania czołgów nieprzyjaciela wynosiło 55-60 luf na 1 km. frontu.

Jeśli wziąć pod uwagę, że przy przeciwdzierżonich niemieckich dywizji pancernych nasycenie w czołgach wynosiło 25-30 wozów bojowych na 1 km. frontu, to okaże się, że na 1 czołg było przeznaczonych dwa działka.

Wniosek posiadania takiego stosunku sił /2:1/ w artylerii przeciwpancernej wynika z tego, że na przyszłość obrona naszywanej zorganizowana będzie doraźnie.

Tak zorganizowana przez 3 armię gwardii obrona przeciwpancerna na przyczółku świadczy o tym, że dowództwo radzieckie należycie szło sobie sprawę do znaczenia utrzymania przyczółka sandomierskiego do przyszłych działań zaczepnych.

Walki na przyczółku sandomierskim ostatecznie ustały z końcem sierpnia, kiedy Niemcy wykrwawili swoje siły i zrezygnowali z dalszych prób likwidacji przyczółka.

X

X

X

W wyniku walk 1 Frontu Ukraińskiego w okresie od 13.7. do 20.8.44r. zostało rozbitych trzynaście dywizji niemieckich, a dwadzieścia trzy dywizje doznały poważnych strat. Wyzwolona została Ukraina Zachodnia i zapoczątkowane wyzwolenie obszarów Polski. Zostały również stworzone warunki do wyzwolenia Ukrainy Karkuckiej i dalszej części Polski.

Zadanie wykonane przez 1 Front Ukraiński jak na ówczesne warunki miały znaczenie strategiczne. Bowiem zniszczone przez zgrupowanie niemieckie zachowane front między grupą armii "Północna Ukraina" i "Północna Ukraina", a wspólnie z 1 Frontem

tem Białoruskim rozzerwano front pomiędzy Grupą armii "Północ" i "Południowa Ukraina", sforsowano Wisłę i stworzono warunki do natarcia w kierunku zagłębia przemysłowego Śląska.

Ponadto opancowano Zagłębie Drohobyckie.

Zastosowanie odpowiednich form prowadzenia operacji /uderzenia rozcinające/ przez I Front Ukraiński, było możliwe dzięki zabezpieczeniu skrajnej Frontu od północy i południa. Od północy zabezpieczenie to było wykonywane przez natarcie I Frontu Białoruskiego, od południa przez wyznaczoną część sił I Frontu Ukraińskiego.

Przekroczenie obrony nieprzyjaciela na wąskich odcinkach /6% szerokości pasa natarcia Frontu/ pozwoliło dowódcy Frontu na zmniejszenie odpowiedniej ilości sił i środków i uzyskanie odpowiedniej przewagi nad nieprzyjacielem.

Należy nadmienić, że podczas przełamania obrony przywiązywano zbyt małą wagę, jak na ówczesne warunki uwagi, do odpowiedniego nasycenia związków ogólnowojskowych czołgami BWP. Brak ten wpływał ujemnie na tempo przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela i powodował duże straty w sile żywej piechoty.

Rekompensatą czołgów BWP miała być artyleria. Praktyka jednak wykazała, że artyleria ze względu na niemożliwość szybkiego pokonywania terenu /musi się trzymać tylko dróg/, pozostawała w tyle, a tym samym nie mogła skutecznie wspierać piechoty.

Natomiast przywiązywano dużą wagę do organizacji i użycia związków szybkich. Konkretnie ugrupowanie wojsk niemieckich /brak odwodów operacyjnych/ stwarzało dogodne warunki do użycia związków szybkich. Jednak brak dostatecznej ilości czołgów bezpośredniego wsparcia piechoty, musiał dowódcę Frontu do wcześniejszego wprowadzenia do bitwy armii pancernych.

Praktyka operacji zaczepnej I Frontu Ukraińskiego na Ukrainie Zachodniej wykazała, że związki szybkie w głębi operacyjnej są zdolne do wykonania różnych zadań, bag użycia związków ogólnowojskowych. Świadczy to przemysłowej organizacji związków szybkich, które w swoim skła-

które posiadały wszystkie niezbędne pododdziały specjalne, zdolne do zabezpieczenia walki w głębi operacyjnej.

Działania na Ukrainie Zachodniej świadczą o doniosłym znaczeniu jakie spełnia lotnictwo. W operacji tej lotnictwo radzieckie wykonywało nie tylko uderzenia na ugrupowania wojsk naziemnych nieprzyjaciela, lecz również stoczyło szereg walk powietrznych dla utrzymania panowania w powietrzu.

Walki na Ukrainie Zachodniej pozwalają na wyciągnięcie szeregu wniosków odnośnie forsowania szerokiej przeszkody wodnych w głębi operacyjnej. Forsowanie rzek zazwyczaj wiąże się z marszem. Zadania do forsowania winny być stawiane przed podejściem do rzeki. Forsowanie zawsze winno być zabezpieczone przez artylerię przeciwpancerną i do ognia pośredniego.

Praktyka walk wojsk radzieckich na przyczółku sanderskim wskazuje nam, jak wiele należy poświęcić uwagi organizacji i obrony a szczególnie obronie przeciwpancernej. Przeciwnik bowiem chce zniszczyć wojska na przyczółku, użyje przede wszystkim wojsk pancernych.

Oddręko 15 egz.

Egz.nr.1-5 Katedra Hist.Szt.Woj.

Egz.nr.6-15 Bibl.Jawna

Druk: JI.

Br.km.424/WW

Kor.H.S. - J.S.

OPRACOWAŁ

ppłk.dypl.Antoni KACPIŃSKI

